WYDANIE B

DER MUSTERBETRIEB / WZOROWE GOSPODARSTWO
OGRODNICTWO

ORGAN ZWIĄZKÓW OGRODNICZYCH GEN. GUB.

Nr. 6 | 1 Czerwiec 1943 | Rok II

Prenumerata miesięczna zł. 1.10 plus opłata za dostawę wzgl. zaprzesyłkę pocztową. Ukazuje się 1. każdego miesiąca. W wypadku wyższej siły czy innych wpływów wydawnictwo nie ma obowiązku dawać odszkodowania. Warunki ogłoszeń: wiersz 1 mm wys. i 22 szer. 50 gr. Pismo podstawowe Nonpareille, szpalta tekstowa 1 mm wys. i 94 szer. zł 4,—. Zniżone ceny ogłoszeń w Cenniku Nr. 1. — Adres: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzerstrasse 48. Telefon 116-79 i 116-80.

Uszczykiwanie drzewek owocowych w szkółkach

Jedną z najgłówniejszych prac w miesiącu maju jest przywiązywanie przewodników do czopków. W czerwcu wysuwa się na pierwszy plan według starego zwyszaju, uszczykiwanie pędów bocznych. Jaki jest cel tej pracy i jak należy ją wykonać?

Według starych i rozpowszechnionych poglądów powoduje się przez uszczykiwanie pędów bocznych na pniach silniejszy wzrost przewodnika, wzgl. pędów korony, jeżeli się one już utworzyły. Mniema się, że przez usunięcie wierzchołków pędów bocznych, zatem przez ograniczenie ich wzrostu, soki odżywcze zasilają te pędy, które nie zostały skrócone. Samą pracę wykonuje się dość różnorodnie. Na ogół rozpoczyna się uszczykiwanie wtedy, gdy pędy boczne mają około 20 cm długości. Według moich obserwacyj, które przeprowadziłem w szkółkach drzew w G. G., uszczykuje się prawie zawsze wszystkie pędy boczne. Przytem rzadko tylko ogranicza się do usunięcia wierzchołków pędów bocznych, lecz najczęściej ścina się je prawie do pnia tak, że pozostaje tylko krótki czopek pędu bocznego wzgl. gałązki wzmacniającej. Czy osiągamy zamierzony cel tym sposobem postępowania? Nie, ponieważ taka metoda uszczykiwania nie sprzyja w żadnym wypadku pobudzeniu wzrostu roślin szkółkowych, lecz szkodzi im w znacznym stopniu. Dlaczego? Przez silne uszczykiwanie pozbawia się nagle roślinę olbrzymiej ilości liści (często 75% i więcej ogólnego stanu listowia). A liście przecież są dla wszystkich roślin organami bardzo ważnymi i potrzebnymi do życia, którymi oddychają i wytwarzają konieczne dla życia rośliny soki. Jeżeli pozbawi się roślinę tych organów, wtedy występują znaczne zaburzenia we wzroście, które wtedy dopiero ustępują, gdy roślina nowe liście utworzy. Dzieje się to jednak kosztem soków odżywczych zapasowych, oznacza zatem osłabienie wzrostu. Jakże często widzieć można w ten sposób pielęgnowane kwatery, których właściciele dziwią się, że drzewka nie rosną dostatecznie i wskutek tego mają dużo drzewek II-go wyboru. Z tych więc powodów należy zaprzestać tych metod gwałtu.

Uszczykiwanie należy rzecz jasna stosować, trzeba jednak tę pracę wykonywać z rozwagą i z tym celem przed oczyma, ażeby rzeczywiście pobudzić i posunąć wzrost przewodnika. Jeżeli mamy jednoroczny szczepek przed sobą, który w zimie był przycinany, to roślina ta ma najczęściej wysokość 60—80 cm, czasem nawet większą.

Z dolnego oczka poniżej czopka rozwija się przewodnik. Z niższych pod nim leżących oczek rozwija się 3—5 pędów bocznych, które wykazują wzrost dość znaczny. Z oczek jeszcze niżej się znajdujących wyrastają normalnie także pędy boczne, które rosną jednak znacznie słabiej, wreszcie rozwijają się z oczek najniższych rozetki liściowe, albo wogóle nie wybijają. Sposób rozwoju jest poza tym u poszczególnych odmian różny.

Uszczykiwanie na takiej roślinie przeprowadza się w następujący sposób: pęd, który rośnie bezpośrednio koło przewodnika, usuwa się nożem krótko na obrączkę. Jest to konieczne, ponieważ pęd ten otrzymuje dużo ilości soków tak, że niejednokrotnie rozwija się silniej niż przewodnik. Następne niższe 2 lub 3 pędy uszczykuje się na długość palca. Tak wygląda cała praca. Z drzewkami, które są o rok starsze, zatem przy właściwem cięciu na dwuletnim pniu mają dużo bocznych gałązek, postępuje się w ten sam sposób. Uszczykuje się tylko górne pędy, wszystkim innym bocznym pędom pozostawia się swobodę wzrostu.

Jak należy przeprowadzić uszczykiwanie na pniach dwuletnich lub starszych, które w tym roku mają utworzyć koronę lub już ją utworzyły?

W tym wypadku nie można naturalnie uszczykiwać pędów najwyższych, gdyż one jak wiadomo tworzą właśnie koronę. Wedle fachowego wyrażenia pozwala się koronie „swobodnie rosnąć". Pędy boczne, wyrastające poniżej nowej korony, mianowicie 5—6, uszczykuje się najpierw krótko, a w lipcu usuwa się je zupełnie. Jeszcze niżej znajdujących się pędów bocznych nie uszczykuje się wcale. W ten sam sposób postępuje się z drzewkami szczepionymi w koronie.

Przy dobrym wzroście uzyskamy obraz taki, że w lipcu pędy boczne osiągnąwszy znaczną długość, zetkną się w środku między rzędami ze sobą. Wskutek tego ziemia jest dobrze ocieniona, zyskuje na tym gotowość gleby, które to czynniki wpływają na wzrost drzewek. Wreszcie i wzrost chwastów znacznie jest przez to zahamowany. W ciągu lipca przechodzi się jeszcze raz wszystkie rzędy i uszczykuje się tu i tam poszczególne pędy, które zbyt bujnie rosną i mogą zahamować wzrost przewodnika. Te nowe metody prowadzenia drzewek powodują wielką oszczędność pracy. Według dawnych sposobów potrzeba było całych zastępów ludzi, ażeby sumiennie każdy pęd boczny oszczknąć. W rzeczywistości wystarcza kilka sił fachowych, które umiejętnie i z wyczuciem pracują. Reszta personelu może być znacznie lepiej i skuteczniej przy walce ze szkodnikami i chwastami użyta.

Uprawa roli i walka z chwastami

Znany chemik Justus v. Liebig, twórca chemji rolnej, ustanowił ogólnie znane prawo, że „wzrost jest zależny od składnika pokarmowego znajdującego się w minimum". Jest to t. zw. „Prawo minimum". Wyrażając się jasno, wyraźnie znaczy to, że wedle wyżej wymienionego prawa, wzrost ustaje, jeżeli w czasie jakiegoś okresu wegetacyjnego jeden ze składników pokarmowych wyczerpał się, nawet wtedy, jeżeli wszystkie inne składniki znajdują się w ilości dostatecznej. Prawo to zostało przez późniejszych badaczy rozszerzone tak, że brzmi ono teraz: „Wzrost zależy od czynnika wzrostu, znajdującego się w najmniejszej ilości".

Czynniki wzrostu albo warunki wzrostu stanowią:

1) Pokarmy (poszczególne składniki pokarmowe),
2) Powietrze (tlen),
3) Woda (środki transportu),
4) Światło,
5) Ciepło,

Zapas powietrza, wody i ciepła regulowany jest po większej części przez uprawę gleby. Wszystkie odpowiednie metody uprawy były już w szerszym zakresie w „Ogrodnictwie" opisane, zaczynając od orania, bronowania, walcowania, kopania, motyczenia i t. d., tutaj natomiast mają być omówione tylko niektóre specjalne zagadnienia uprawy roli, przedewszystkiem pielęgnacja już uprawionych i zasianych pól. Nie wystarcza choćby najtroskliwsza i gruntowna uprawa i przygotowanie roli na przyjęcie zasiewu, jeżeli później ma się ją pozostawić swojemu losowi. Pracy około roli, a co z tym idzie w parze, walki z chwastami nie wolno ani na chwilę w okresie trwania wegetacji zaprzestać. Na plan pierwszy tych prac oraz walki z chwastami wysuwa się motyczenie. Trudno powiedzieć, który z osiągniętych przez motyczenie wyników jest ważniejszy, czy niedo[illegible]zenie do utworzenia się skorupy, regulowanie zapasów powietrza i wody w glebie, czy też zwalczenia czekać do czasu, gdy potrzeba rozpoczęcia tej czenia czekać, do czasu, gdy potrzeba rozpoczęcia tej pracy staje się czy to dla gleby, czy dla roślin widoczna, albo gdy chwasty przerastają już wysiane kultury. W gospodarstwie dobrze prowadzonym nie może motyka w czasie całego okresu wegetacyjnego stać w spokoju. Należy o tym zawsze pamiętać, że najbardziej uporczywy chwast, nawet perz, przez intensywne motyczenie ginie, ponieważ odcinając zielone wierzchołki, niszczymy ten organ rośliny, który przeznaczony jest do pobierania bezwodnika węglowego (CO_2) z powietrza. Nie bez powodu mówi się, że na polach bardzo zachwaszczonych powinno się najpierw uprawiać rośliny okopowe, ażeby opanować chwasty. Motyczymy nawet rośliny natychmiast po ich wzejściu. Również obsypywanie roślin wykonuje się motyką albo planetem, który ma specjalnie do tego celu służące łapki, albo pługiem do obsypywania. Stosując tę czynność spulchniamy jeszcze raz i przewietrzamy glebę, a przez narzucenie jej na rośliny uodporniamy je i dostarczamy nowych zasobów pokarmowych. Przy obsypywaniu automatycznie prawie zwalczamy chwasty. Szereg roślin na skutek obsypywania tworzy nowe korzenie i przez to powiększają one swoje możliwości pobierania pokarmów. Przede wszystkim w szkółkach drzew znajduje metoda obsypywania roślin jak najszersze zastosowanie. W warzywnictwie poleca się marchew i karotkę lekko obsypać, ażeby główki korzeni uchronić przed działaniem światła. Pilne motyczenie oraz uprawa i pielęgnacja gleby każdym sposobem wpływa na utrzymanie wilgoci w glebie i wyniszczenie chwastów, jeżeli rozpoczniemy w okresie najwcześniejszym, podnosi potencjalną zasobność gleby, otwiera dostęp do składników pokarmowych i przy sumiennym wykonaniu sprawia, że późniejsza uprawa staje się coraz lżejsza.

Jak kwitły drzewa owocowe w G G

Według nadesłanych sprawozdań można było obserwować na całym obszarze, zajętym przez sady, dobre kwitnienie, szczególnie jabłoni. W okresie kwitnienia wcześniej kwitnących gatunków owoców, a więc wiśni i grusz, jak i śliw, działały różnorodne niekorzystne wpływy. Na całym obszarze występowały z początkiem maja a także i później nocne przymrozki, które utrzymywały się jednak w umiarkowanych granicach, nie przekraczając przeciętnej temperatury —1° do —2° C. Sporadycznie tylko, na obszarach ograniczonych, występowały przymrozki do —4° C. Większych szkód przymrozki te nie spowodowały. Lot pszczół natomiast został zahamowany na skutek zimnej i częściowo burzliwej pogody w ciągu dnia tak, że zapylenie i zawiązywanie owoców pozostawia wiele do życzenia. Dokładnego poglądu na ten temat nie można jeszcze ustalić. Znacznie pomyślniejszy był okres kwitnienia jabłoni, spowodowany cieplejszą pogodą. Zawiązywanie owoców wypadło zdaje się zadowalniająco. To samo obserwujemy u porzeczek i agrestów. Truskawki, mianowicie odmiany wcześniej kwitnące, ucierpiały nieco pod wpływem przymrozków.

Występowanie szkodników zaznacza się w umiarkowanym stopniu.

Ogrodnictwo a uprawa roślin lekarskich

Uprawa roślin lekarskich, ten tak ważny, obszerny, a zarazem tak specjalny dział produkcji roślinnej, budził zawsze wielkie zainteresowanie zarówno wśród sfer rolniczych jak i ogrodniczych i wielokrotnie spotkać się można z mniej lub więcej udałymi próbami włączenia tego działu zarówno do gospodarstw rolnych jak i ogrodniczych. Niestety zbyt częste są wypadki niepowodzenia podobnych usiłowań, które spowodowane bywało najczęściej niedostateczną znajomością przedmiotu ze strony kierownika gospodarstwa, albo nieuwzględnieniem konieczności zainwestowania dostatecznie dużych i sprawnych urządzeń do zamiany roślin na surowiec lekarski, lub wreszcie brakiem dostatecznej ilości robotników wprawnych i biegłych we wszelkich czynnościach związanych z produkcją roślin lekarskich. W wielu wypadkach jednak również czynniki natury ekonomicznej, przede wszystkim zagadnienie łatwego i korzystnego zbytu wyprodukowanego towaru, przyczyniły się do zaniechania uprawy roślin lekarskich. Oczywiście jak z jednej strony nie należy niedoceniać, tak z drugiej strony nie można też przeceniać trudności, jakie się piętrzą przed uprawą roślin lekarskich. Mamy bowiem również rozliczne doświadczenia z ich uprawą zupełnie udane, a praktyka u nas i za granicą wykazuje, że z wielkim powodzeniem uprawa ta udaje się nawet w małych gospodarstwach, a nawet w ogródkach przy domach i ogródkach działkowych, oczywiście z zachowaniem pewnych warunków.

Ogrodnictwo jest szczególnie bliskie dziedziny uprawy roślin lekarskich, aromatycznych i korzennych, ma ono z nią wiele punktów stycznych. Podkreślić bowiem trzeba, że większość roślin lekarskich musi być uprawiana w sposób ogrodniczy, na małych powierzchniach ziemi, na ziemi przygotowanej do uprawy tak samo jak dla warzywnictwa, czy kwieciarstwa. Do uprawy tych roślin potrzeba takich samych urządzeń, jak w ogrodnictwie: inspektów, rozsadników i takich samych narzędzi do uprawy. Ale występują też różnice, które wynikają z różnicy celów, dla których hodowane są rośliny w ogrodnictwie i w kulturach roślin lekarskich. Sta-

jemy bowiem wobec bardzo specjalnego problemu wytworzenia leku, t. j. w szczególny sposób przygotowanej rośliny lub jej części, która w należyty sposób przygotowana, spreparowana i zastosowana, wywiera na chory organizm ludzki specyficzne działanie, przez zapisującego ją lekarza pożądane, a to dzięki zawartym w niej związkom chemicznym, t. zw. ciałom czynnym rośliny. Wymagania urzędowe sformułowane w lekospisie (farmakopei), są dla bardzo wielu roślin lekarskich bardzo ściśle określone, zarówno co do cech zewnętrznych, jak i co do składu chemicznego i producent musi się do nich całkowicie dostosować. Zasadniczemu celowi produkcji muszą być podporządkowane oczywiście wszystkie czynności wykonywane przy uprawie każdej lekarskiej rośliny, dobór dla niej miejsca i jego wystawy, dobór gleby, nawożenie, pielęgnacja, walka z chorobami, pasożytami i szkodnikami, a co najważniejsze moment zbioru i sposób zbioru rośliny, jej suszenie, względnie inny sposób jej zakonserwowania, wreszcie przechowywanie i transport do odbiorcy. Najczęściej przy uprawie roślin lekarskich stosowane s u s z e n i e jako metoda konserwacji ciał czynnych w roślinie, wymaga odpowiednich urządzeń suszarnianych, tak zw. suszarni naturalnych (powietrznych) i sztucznych (ogrzewanych) o dużych powierzchniach susznych, dostosowanych do wielkości powierzchni uprawnej rośliny, a także do sprawnego funkcjonowania wówczas, gdy uprawia się większą liczbę różnych gatunków roślin lekarskich, których pora suszenia może być przy nieoględności w doborze gatunków, wziętych do uprawy, zbieżna i wywoływać trudności przy suszeniu.

Punkty styczne ogrodnictwa i uprawy roślin lekarskich polegają jednak nietylko na podobieństwie lub niemal identyczności metod uprawy, ale również wynikają stąd, że w każdym dziale ogrodnictwa pielęgnuje się rośliny, które są równocześnie roślinami lekarskimi. Oczywiście inaczej postępuje się z nimi, gdy one idą dla celów spożywczych, lub gdy mają służyć tylko jako ozdoba, a inaczej gdy mają one dać surowiec leczniczy.

Warzywnictwo stało się w ostatnich czasach bardzo bliskie produkcji roślin lekarskich z tego względu, że w szeregu warzyw i przypraw kuchennych znaleziono prócz składników pokarmowych również ciała, w niewielkich ilościach w nich występujące, niezbędne dla organizmu ludzkiego do jego normalnych funkcji t. zw. czynniki uzupełniające (chodzi o t. zw. witaminy), których brak wywołuje znamienne objawy chorobowe. Tutaj należą między innymi marchew czerwona (karotka), pomidor, tutaj zaliczamy cały szereg tych roślin, które spożywane są bez gotowania jako t. zw. surówkowe pokarmy, a których lista znacznie powiększona została ostatnimi czasami szeregiem roślin wziętych do uprawy ze stanu dzikiego. Jak widzimy granicą pomiędzy roślinami pokarmowymi a roślinami lekarskimi uległa znacznemu zatarciu. Tak samo niemal wszystkie rośliny korzenne służące jako przyprawy, dodawane dla smaku do różnych potraw, dla pobudzenia apetytu, dla ułatwienia trawienia, są równocześnie roślinami leczniczymi, gdyż oczywiste jest, że słaby apetyt, kiepskie trawienie, są już niedomaganiami organizmu, nieraz niebezpiecznymi w swoich skutkach. Przykładem najlepiej może znanej rośliny korzennej, a zarazem leczniczej jest czosnek, który jako lek działa już nie tylko na pobudzenie apetytu lub na trawienie, ale także na funkcje krążenia krwi w organizmie.

Wiele roślin korzennych odznacza się silnym i charakterystycznym zapachem, pochodzącym od olejków eterycznych, które mają znaczenie jako środki aromatyczne, jako pachnidła, a zarazem wywierają swoiste działanie fizjologiczne. W tych roślinach mamy więc zespolenie trzech różnych zastosowań praktycznych: jako roślin lekarskich, aromatycznych i korzennych. Przykładem tego mogą być: lawenda, szałwia lekarska, hyzop, melisa i inne, spotykane w dziale korzennym ogrodu warzywnego.

W sadownictwie i szczególnie przy uprawie krzewów jagodowych mamy również szereg roślin, które mają znaczenie również w lecznictwie, tak np. berberys, malina, jeżyna, porzeczka czarna i czerwona, a również wiśnia i śliwa.

Liczne gatunki roślin ozdobnych, hodowanych w ogrodach kwiatowych i parkach, znajdują również zastosowanie lecznicze i to zarówno drzewa jak: dąb, lipa i inne; krzewy, jak jałowiec sabiński, cis, róża, głóg, laurowiśnia i inne; byliny jak konwalia, tojady, oman, wrotycz, niektóre złocienie i inne; rośliny dwuletnie jak naparstnica purpurowa, malwa czarna i inne, oraz rośliny roczne, jak nagietki, czarnuszka i wiele innych. Staje więc przed każdym właścicielem ogrodu możliwość produkowania również różnych surowców roślinnych dla celów leczniczych i uzyskania w ten sposób dodatkowego źródła dochodu z ogrodu, nie mówiąc już o możliwości produkowania nasion i sadzonek tych roślin, które tak bardzo są zawsze w handlu nasiennym poszukiwane i stosunkowo wysoko płacone.

Niech te krótkie wstępne uwagi zachęcą Czytelników do zainteresowania się zagadnieniami uprawy roślin lekarskich, tak bliskimi ogrodnictwu. W dalszych artykułach rozpatrzymy bliżej związane z tym sprawy ogólne, jakoteż przedstawimy sposoby uprawy dla celów leczniczych najważniejszych gatunków roślin znanych ogrodnictwu.

Dr. D.



O mumiach, torbielcach i czarcich miotłach

Zima jest porą odpowiednią do zwalczania nie tylko pewnych szkodników, ale także różnych chorób drzew owocowych. Choroby te znajdują się w tym czasie w stanie przetrwalników. Zniszczenie ich, zanim przy podnoszącej się temperaturze na wiosnę zaczną rozsiewać masy zarodników, leży w naszym interesie i radykalnie ułatwia nam pracę. Mechaniczne niszczenie tych chorób jest rzeczą równie łatwą, jak np. niszczenie gniazd gąsienic.


Mumie na jabłoni

Najważniejszą chorobą, która atakuje zarówno jabłonie, grusze, jak i pestkowe, jest t. zw. brunatna zgnilizna, spowodowana przez grzybka z rodzaju Scleriotima. Grzybek ten znany też jest pod nazwą Monilia, a choroba pod nazwą moniliozy. W bardziej mokre lata choroba ta może opanować nagminnie sady, powodując zniszczenie większej części gleby. Z chorobą tą zapoznaliśmy się już przy okazji omawiania chorób owoców w przechowalni („Ogrodnictwo" Nr. 3) i wiemy, że warunkiem zakażenia nią są wszelkiego rodzaju ranki i uszkodzenia owoców. Tak samo już nawpół dojrzałe owoce na drzewie, choćby lekko uszkodzone przez owady, np. osy, lekko spękane lub obtłuczone o gałązki lub gradem, mogą być podatnym materiałem do zarażenia zarodnikami monilii. W miarę rozwoju grzybni skórka owocu staje się brunatna w pobliżu miejsca zarażenia. Zbrunatnienie to rozchodzi się coraz bardziej i mówimy, że owoc gnije. Na tych zgniłych miejscach zaczynają się pojawiać białe kupki pleśniowe, ułożone na gałązkach. Choroba przenosi się na same pędy kwiagrzyba, na których rozwijają się duże ilości zarodników letnich czyli konidiów. Zarodniki te zarażają nowe owoce i inne drzewa. Owoce opanowane wcześnie przez brunatną zgniliznę, wkońcu kurczą się i wysuszają, tworząc tak zwane mumje. Mumje te nie opadają, ale pozostają na drzewie przez całą zimę. Ponieważ mumja jest całkowicie poprzerastana grzybnią pasożyta, stanowi duży jego przetrwalnik. Zimująca grzybnia zaczyna zaraz na wiosnę produkować owocniki i rozsiewać zarodniki.

U odmian jabłek o grubym naskórku (np. renet), grzybnia nie wydaje owocników na powierzchnię owoców, natomiast całe wnętrze jest nią dokładnie wypełnione. Jest to odm ana choroby, zwana czarną zgnilizną. Mumje wyglądają wtedy trochę inaczej, są bardziej gładkie i czarne. Monilia występuje także na gruszkach, a wtedy często mumje owoców zawierających dużo cukru, opanowane są przez inne grzybki pleśniowe. Z owoców pestkowych monilia atakuje najczęściej czereśnie i wiśnie. Zakażenie następuje na wiosnę w czasie kwitnienia. Porażone podstawy kwiatów czernieją, całe kwiaty więdną i usychają, pozostając na gałązkach. Choroba przenosi się na same pędy kwiatowe, które na końcach obumierają. Po jakimś czasie na tych uschniętych pędach pojawiają się szare owocniki grzyba. Zarodniki z nich zakażają dojrzewające owoce. Pierwotne zakażenie następuje najłatwiej przy wilgotnej pogodzie w czasie kwitnienia drzew. Można więc zwalczać monoliozę przez spryskiwanie drzew 2-proc. cieczą kalifornijską, lub 1-proc. cieczą bordoską, to jednak właśnie to, że spryskiwać należałoby w czasie wilgotnej pogody, a zarazem momentu zarażenia, obniża skuteczność tych zabiegów. Pozostaje więc jedyny skuteczny zabieg, tj. mechaniczne usuwanie mumij i obumarłych owoców. Rzecz naturalna, obcięte należy troskliwie spalić.

Drugą chorobą spotykaną dość często i mogącą przy większym nasileniu wyrządzić większe szkody w owocostanach śliw, jest choroba torbielowa. Wywołuje ją grzybek Exoascus pruni. Jego zarodniki dostają się w czasie kwitnienia do samych kwiatów i zarażają słupki. Wkrótce zawiązki owoców zarażone grzybem wyrastają do rozmiarów większych, niż zdrowe. Mają one jednak zmieniony kształt. Są to twory z początku gładkie, jasnozielone, wydłużone i zniekształcone, a często poskręcane. W miarę dorastania pokrywają się białym nalotem, kurczą się i albo gniją, albo usychając dają twory podobne do mumji na jabłoniach. Pospolicie nazywamy te twory torbielami, lub odymałkami. Owoce te są naturalnie płone, t. j. zamiast pestki zawierają wolną przestrzeń. Torbiele są całe poprzerastane grzybnią, która przez ogonki dostaje się do gałązek. W nich grzybnia zimuje, a na wiosnę atakuje zawiązki owoców. Pojaw tego grzyba ułatwia w wysokim stopniu wilgotna i zimna pogoda. Zwalczanie tej choroby polega w pierwszym rzędzie na niszczeniu torbieli, zarówno tych, co przypadkiem opadły, jak i pozostałych na drzewach. Prócz tego należy jesienią ziemię pod drzewem przekopać i zwapnować. Przy silnym opanowaniu drzew przez chorobę, można też spryskiwać je przed rozwinięciem się pączków kwiatowych 1-proc. roztworem siarczanu żelaza z mlekiem wapiennym.

W koronach wiśni i czereśni zauważyć można często schorzenia w postaci silnego, nienaturalnego zagęszczenia gałązek. Są to t. zw. czarcie miotły. Na wiosnę liście na nich rozwijają się wcześniej niż inne,


Torbiele czyli odymałki

przy tym na gałązkach tych nie rozwijają się nigdy kwiaty. Liście na czarcich miotłach są zwykle zniekształcone i poskręcane. Barwa ich jest jaśniejsza, niż u liści normalnych, często nawet są żółte. Na ich dolnej powierzchni występuje szary nalot. Są to owocniki, gdzie wytwarzają się zarodniki, roznoszone przez wiatr. Czarcie miotły dorastają dużych rozmiarów. Co roku zwykle obumierają, ale w ich sąsiedztwie wyrastają nowe. Zwalczanie tej choroby wywoływanej przez grzybka Exoascus cerasi, pokrewnego grzybkowi torbieli, ogranicza się do wycinania czarcich mioteł. Należy wycinać gałęzie z miotłami na 10—15 cm poniżej ich podstawy, aby grzybnię usunąć w całości. Rany trzeba dobrze pokryć maścią ogrodniczą.

Kilka słów o uprawie Antonówki

Zagadnienie „przewodni" jest po ostatnich mroźnych zimach jednym z naczelnych zagadnień w sadownictwie ziemi wschodnich, gdzie temperatury miesięcy zimowych spadają poniżej granic wytrzymałości większości delikatnych odmian szlachetnych. Nic więc dziwnego, że zagadnieniem tym zajmują się liczni sadownicy, a przede wszystkim szkółkarze, którym leży na sercu dobro i przyszłość sadownictwa. W związku z tym spotykamy w prasie liczne rozprawy o różnych przewodnich odmianach, a że rozprawy te pochodzą z różnych terenów o rozmaitych właściwościach glebowych i klimatycznych, więc i opinia o poszczególnych przewodnich nie jest jednakową. To zjawisko należy również przypisać różnej wytrzymałości odmian przewodnich oraz ich zdolności przystosowania się do warunków środowiska, do którego je przeniesiono. Należy tu bowiem wziąć pod uwagę fakt, że większość tych odmian pochodzi z krajów, gdzie warunki klimatyczne po części są odmienne, jakkolwiek sądząc z przeciętnych temperatur zimowych warunki te zdają się być bardzo do naszych podobne lub nawet identyczne. Nie bierze się przy tym pod uwagę wpływów środowiska, tudzież występowania tych niskich temperatur oraz oddziaływania na różnie usposobione odmiany. Wiadomą jest bowiem rzeczą, potwierdzoną przez liczne obserwacje w różnych krajach, że większość odmian i wogóle roślin wytrzymuje w swej ojczyźnie niższe temperatury, niż w terenach geograficznych odległych o odmiennych warunkach środowiskowych. Przewodnie przez nas używane pochodzą zaś z najrozmaitszych krajów, a więc np. Antonówka z Rosji środkowej (prawdopodobnie gubernia Kurska), Ananas berżenicki z Litwy, Hibernal z środkowej Rosji, Domenesti z Małej Azji, Virginia z USA, zaś F 1 z Małopolski wschodniej, a Malus Prunifolia z Północnych Chin. Przewodnią najbliższą naszego środowiska byłaby z wymienionych F 1 (Fredrówka), której zalety i wady zostały przy innej okazji wymienione i nie ma powodu ich tu powtarzać. Że nie jest ona przewodnią idealną mimo wysokiej mrozoodporności, należy uznać i szukać innej, lepszej.

Z głównej inicjatywy Dr. Filewicza z Sinołęki, sadzono w ostatnich latach przed wojną w całej prawie Polsce wiele drzew jabłoniowych, u których jako przewodnią zastosowano Antonówkę, lub sadzono w sadach Antonówkę, a jej gałęzie przeszczepiano później innymi odmianami delikatnymi. Z tego też powodu materiał poglądowy i dowodowy jest bardzo liczny i pozwala w rezultacie na dalekosiężne wnioski. Po zimie roku 1939/40, która w sadownictwie naszym poczyniła szkody nie mniejsze, niż pamiętna zima 1928/29, miałem sposobność zwiedzenia licznych sadów i szkółek na wszystkich ziemiach wschodnich Rzeszy, a więc i w GG. oraz poczynienie obserwacyj uszkodzeń mrozowych. Obserwacje te powtórzono w roku 1941, co umożliwiło kontrolę oraz uzupełnienie spostrzeżeń roku poprzedniego. Obserwacje te dały prawie jednolity pogląd, wyrażający się uznaniem Antonówki za jedną z najodpowiedniejszych odmian, nadającą się także jako przewodnia dla odmian delikatnych. W Sinołęce, gdzie Antonówka w roku 1939 tak obficie rodziła, że nie starczyło podpór dla przeciążonych owocami gałęzi, drzewa pozostały całkowicie zdrowe zarówno w kwaterach handlowych, jako też i w kwaterach pomologicznych. A że Sinołęka nie należy do środowisk szczególnie korzystnych i łagodnych, więc wniosek stąd jasny, że odmiana ta jest zdecydowanie odporną na mrozy i użytą być może jako przewodnia na wszystkich ziemiach wschodnich Rzeszy. Do tego twierdzenia uprawniają nas obserwacje szczepień na Antonówce. Liczne odmiany, a między innymi Landsberskie, Pomarańczowe, Coxa, Cox Pomona, Reneta szampańska, Piękna z Boskoop, Królowa renet, Malinowe oberlandzkie i wiele innych, pozostały na Antonówce jak i szczepienie koronowe zupełnie zdrowe, podczas gdy te same odmiany na własnym pniu doszczętnie wymarzły. Przytoczone są tutaj tylko najpospolitsze odmiany. W bardziej wschodnich terenach odmiany delikatne pomarzły także na Antonówce, zwłaszcza, gdy szczepienie wykonane było na pniu, a nie w koronie. To też w przyszłości należy stosować szczepienie koronowe, t. zn. na gałęziach korony Antonówki, a nie na pniu po straceniu korony, jak to dla szybszego wykonania szczepienia pospolicie praktykowano.

Tu i ówdzie stwierdzono obumarłe Antonówki po tej mroźnej zimie i przypisano bezkrytycznie owe zjawisko zmarznięciu. Po dłuższym jednakże zbadaniu stwierdzono, że Antonówka sama nie zmarzła, natomiast obumarła naskutek zmarznięcia podkładki. Tę obserwację dokonano już po bezśnieżnej zimie roku 1938/39, a więc na wiosnę roku 1939 w szkółkach Stacji Doświadczalnej w Sinołęce. Tamże w szkółce oczkowane były różne odmiany na EM IX, między innymi były następujące odmiany reprezentowane: Antonówka, Landsberskie, Coxa Pomarańczowe, Kalwila biała zimowa, Piękna z Boskoop i kilka amerykańskich. Przy dokładnym zbadaniu stwierdzono, że podkładka pod Antonówką do 80% zmarzła, natomiast pod delikatną Pomarańczową Coxa tylko do 20% była uszkodzona i zmarznięta. Zjawisko to na pierwszy rzut oka nasunęło przypuszczenie, że pod odporną odmianą, jaką jest Antonówka, podkładka łatwiej marznie, niż pod delikatną odmianą, jaką jest Coxa Pomarańczowa. Dalsze obserwacje wykazały jednakże, iż również pod delikatnymi odmianami, jak Landsberskie, Piękna z Boskoop, Kalwila biała zimowa, podkładka ta w [illegible]% zmarzła. Sadownicza obserwacja i stwierdzenie, że podkładka łatwiej marznie pod odporną odmianą, niż pod delikatną, nie jest odosobnioną, gdyż podobne obserwacje poczynione w specjalnych doświadczeniach amerykańskich, dokonanych i opisanych przez Neil Stuarta, a referowanych swego czasu przez Inż. Zaliwskiego z Puław w „Sad i owoce". Tamże stwierdzono że pod odporną odmianą Wealthby podkładka specjalnie wyselekcjonowana w silniejszym stopniu zmarzła, niż pod tak delikatnymi odmianami, jak Winter Banane, Williams, Baldwin i innymi.

Wracając jednakże do sprawy Antonówki, stwierdzić należy zupełnie bezstronnie, że badania poczynione w zdobytych na Rosji terenach północnej Ukrainy oraz w okręgu Woroneża i Miczuryńska, Antonówka zmarzła, co uprawnia do twierdzenia, że jej mrozoodporność nie jest absolutną tam, gdzie temperatury spadają do krańcowych granic mrozów syberyjskich i że ustępuje ona pod względem mrozoodporności odmianom miczuryńskim, które pozostały zupełnie zdrowe wszędzie tam, gdzie Antonówka zmarzła lub silnie ucierpiała. Ponieważ jednak w naszych szerokościach geograficznych z takimi krańcowościami liczyć się nie należy, można Antonówkę uprawiać bez zastrzeżeń i stosować jako przewodnią. Zarzut, iż tworzy ona pnie krzywe, lub że rośnie zbyt wolno w szkółce, nie jest tak poważny, iżby mógł zaufanie do tej odmiany narazić na szwank. Jeżeli tu i ówdzie zmarznięcie Antonówki rzeczywiście nastąpiło, to przyczyny tego szukać należy w dysharmonii z podkładką lub w innych przyczynach zewnętrznych, jak podmokły grunt i stąd niedostateczne dojrzenie drewna lub innych krańcowościach, w których uprawa drzew owocowych w ogólności nie jest wskazaną.

Zwiększajcie powierzchnię uprawy warzyw

Uprawa karłowej fasolki szparagowej

Jest charakterystycznym, że ogrodnicy jak i rolnicy, uprawiający warzywa na działkach, mało zainteresowania wykazują dla fasoli szparagowej. W sprzedaży stale jej brakuje, a przez konsumentów chętnie jest nabywana. Uprawa fasoli jakoś się do tej pory nie przyjęła pomimo, że jest ona łatwa w uprawie, rośnie i daje dobre plony prawie na każdej ziemi, pola nie zanieczyszcza i go też nie wyjaławia, a ceny w sprzedaży uzyskuje dobre. W roku ubiegłym np., w pierwszej połowie lipca płacono za 100 kg fasoli szparagowej 300.— zł. (ceny maksymalne), gdy w tym samym czasie za pomidory szklarniowe płacono 400.— zł., ogórki inspektowe 280 zł., kapustę wczesną 80 zł., szpinak i rabarbar 50 zł. i. t. d. Jak widzimy, fasola utrzymywała się w dobrej cenie w stosunku do innych gatunków warzyw. Przyjmiemy plon z jednego ha na 10.000 kg, a przy starannej uprawie może być jeszcze wyższy. Zwiększenie uprawy fasoli szparagowej karłowej i z tego względu zasługuje na uwagę, że w roku bieżącym z powodu ograniczonej ilości nasion wczesnej kapusty i kalarepy, fasola doskonale zastąpić może te warzywa w pierwszej połowie lata. Zbyt jej jest zupełnie pewny, albowiem wytwórnie konserw odbiorą każdą nadwyżkę.

Można przyjąć, że fasola należy do najwdzięczniejszych upraw wśród warzyw, chociaż trafia się, że zawiedzie, z czym spotykamy się wszędzie. Wysiew fasoli przypada około 15 maja, gdy już ziemia jest ciepła, czyli w porze, gdy większość robót w polu mamy już za sobą, względnie na ukończeniu.

Udaje się prawie w każdej ziemi, byle nie kwaśnej i nie za mokrej. Wdzięczna jest za glebę będącą w dobrej kulturze, o stanowisku słonecznem. Co do przedplonów nie stawia specjalnych wymagań.

Licząc na wyższe plony, uprawiamy ją w drugim roku po nawozie. Orkę wykonuje się w jesieni, a wiosną spulchniamy ziemię kultywatorem, albo też broną. Zależnie od urodzajności gleby, koniecznem będzie dać około 250 kg superfosfatu albo tomasyny, 300 kg 40% soli potasowej i 100 kg saletry na 1 ha. Jeżeli gleba uboga jest w wapno, wapnowanie powinno być uskutecznione rok przed siewem.

Wysiew uskuteczniamy w rzędy co 50 cm, a na rzędach sadzimy również co 50 cm po 4 ziarna, pod motykę, na 3 cm głęboko, mając fasolę o sile kiełkowania 80—90%. Na jeden hektar potrzeba około 80—100 kg ziarna. Można fasolę sadzić również jako śródplon np. w ziemniakach, szparagach itd., a także jako poplon, na późniejszy zbiór.

...Mniejwięcej do końca czerwca możemy spokojnie siać fasolę krzaczastą jako poplon. W tej formie nadaje się zupełnie dobrze po pierwszej sałacie gruntowej, kalarepie, a w pewnych okolicznościach także po wczesnych kalafiorach i ziemniakach. Wysiewając fasolę wiosną, nie należy się z tym zbytnio spieszyć, gdyż jest ona bardzo wrażliwa na zimno, więc późne przymrozki mogłyby ją łatwo zniszczyć. Można siać fasolę także siewnikiem, ale wtedy ziemia powinna być czysta, wolna od chwastów. Po dokonanym siewie ziemię spulchniamy planetem albo też motykami. W czasie wzrostu spulchnianie często powtarzamy, jednak nie głęboko. Jeżeli wysiew wykonany był za gęsto, rośliny przerywamy, pozostawiając po cztery sztuki przy siewie kupkowym.

W miarę dorastania strąków zbieramy je. Wielkość ich zależna jest od odmiany. Powinny być one młode, gładkie, bez wypukłości, soczyste i mięsiste. Zbiór przeprowadzamy co 2—3 dni, zbierając wszystko, nawet strąki źle wykształcone. Podczas zbierania uważamy, by nie niszczyć liści i łodyżek z kwiatami. Gdy zbiór ma się już ku końcowi, rośliny jeszcze zielone zaorywujemy, bowiem stanowią one cenny nawóz zielony



Sprzęt fasolki szparagowej

i wzbogacają ziemię w próchnicę. Po fasoli sprzątniętej dość wcześnie, można wysadzić kalarepę, wysiać szpinak i t. p.

Z odmian fasol karłowatych, szparagowych okazały się jako dobre następujące: zielono-strąkowe, Saxa, Tryumf, Heinricha i Konserwa. Z żółto-strąkowych, Digoin, Złotka, Britle Wax, a także Sans Rival.

Fasola ma też swoich wrogów, którzy czynią w uprawach nieraz duże spustoszenia. Najgorsze jest zimno w okresie wiosny. Późne przymrozki szkodzą fasoli bardzo. Dlatego nie jest wskazane spieszyć się zbytnio z sadzeniem. Okolice o wietrznym klimacie, pasy gradowe nie nadają się pod uprawę fasoli! Większe szkody może wyrządzić w uprawie długotrwały, zimny deszcz i burze. Gruby, ulewny deszcz niszczy rośliny, szczególnie kwiaty. Także bardzo często, zwłaszcza po dłuższych deszczach występuje grzybek (Gleosponium), niszcząc uprawy.

Ziarno przed siewem należy zaprawiać, stosować większe odstępy przy sadzeniu, nawozić superfosfatem, pryskać 1%-ową cieczą bordoską. Zabiegi te wpływają na zmniejszenie procentu porażonych strąków.

Opryskiwania w sadzie

Jeżeli zastanawiamy się, które spryskiwania w sadzie są ważniejsze, zimowe, wiosenne czy letnie, dochodzimy do wniosku, że większą wartość mają zabiegi zimowe. Wynika to z tego, że jest to metoda uniwersalna niszczenia różnych szkodników zimujących na drzewach. Szkodniki te zimują przeważnie w stadium jaja, nie są więc zdolne do ucieczki i ciecz rozpryskiwana łatwo je dosięga. Prócz tego przez niszczenie jaj zapobiegamy w ogóle żerowaniu szkodników. Natomiast spryskiwania wiosenne są skierowane przeciwko szkodnikom już żerującym i przeciw grzybom, które w tym okresie -arażają rośliny. Jednakże często się zdarza, że kapryśna wiosenna pogoda uniemożliwia zupełnie spryskiwanie. A przecież zabiegi te musimy przeprowadzić w ściśle określonych terminach, aby osiągnąć ich skuteczność. Chodzi tu bowiem o to, aby uchwycić moment, kiedy grzyb chorobotwórczy, lub szkodnik, jest najwrażliwszy i najmniej odporny na środki chemiczne, stosowane do jego zwalczania. Dlatego właściwie spryskiwania wiosenne uznać można za zabiegi mniej ważne. Nie znaczy to jednak, żeby ich zaniedbywać w ogóle. Są bowiem takie choroby i szkodniki, które nie osiągalne są dla zimowych pryskań. Należy tu wymienić przede wszystkim czarny grzybek, czyli parcha jabłoni (stru-

posza, Fusicladium) oraz owocówkę jabłkówkę. Właściwie dla tych dwóch głównych wrogów sadów wypracowano cały program spryskiwań wiosennych. Pewne zabiegi kombinuje się tak razem, że są skuteczne przeciw parchowi jabłoni i gruszy oraz owocówce, inne zaś wykonywuje się odrębnie.

Tak więc należy przypomnieć, że pierwsze spryskiwanie na jabłoniach przeprowadzone w okresie oddzielania się pączków od siebie, jest w zasadzie zabiegiem grzybobójczym. Stosujemy do tego 1% ciecz bordoską (miedziowo-wapienną) lub 2% ciecz kalifornijską (siarkowo-wapienną). Gdy zaś spodziewamy się szkodników gryzących (gąsienice) lub mszyc, dodajemy do nich środków arsenowych (przeciw pierwszym) lub nikotynowych (przeciw drugim). Ze środków arsenowych w użyciu jest zieleń paryska (0,1%) lub arsenian ołowiu (0,4%). Zieleń paryską można mieszać tylko z cieczą bordoską. Opryskiwanie musi być dokładne i ma pokryć całą powierzchnię drzewa bardzo delikatną rosą. Używa się więc do tego dysz mgławicowych. Niektóre jabłonie są wrażliwe na środki miedziowe, lepiej więc stosować ciecz kalifornijską. To pierwsze spryskiwanie powinno być ukończone zanim ukażą się różowe płatki pączków jabłoni.

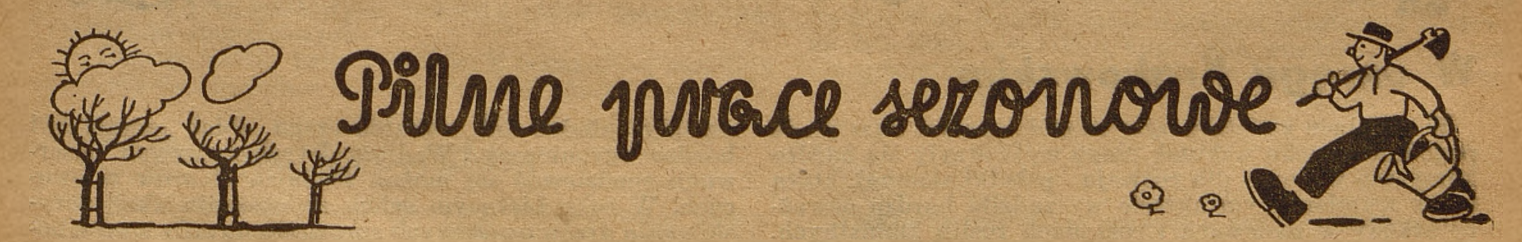
Drugim ważnym spryskiwaniem, wchodzącym w stały program, jest kombinowany zabieg grzybo- i owadobójczy. Jego głównym celem jest zwalczanie owocówki jabłkówki. Do cieczy grzybobójczej, która ma uzupełnić powłokę trucizny szkodliwej dla zarodników Fusicladium, dodajemy jak poprzednio trucizn arsenowych (np. arsenian ołowiu lub wapnia 0,4—0,5%). Spryskiwanie to wykonujemy w 3—4 dni po opadnięciu większości płatków z kwiatu jabłoni. Jeżeli w tym czasie nie wykonamy spryskiwania, lub jeśli wykonamy je później, będzie ono mało skuteczne, gdyż w międzyczasie kielich kwiatowy zamknie się i nie będziemy mogli wypełnić go trucizną. Wiemy zaś, że bardzo duży procent gąsieniczek owocówki wgryza się do owocu przez kielich. Prócz kielicha pokrywa się trucizną całą powierzchnię zawiązku owocu, a także liści, co przeciwdziała innym szkodnikom gryzącym. Należy tu zawsze pamiętać o ważnym szczególe. Spryskiwanie przeciw owocówce, przy którym stosuje się trucizny arsenowe, nie może być przeprowadzone w czasie s a m e g o k w i t n i e n i a drzew. Odwiedzające kwiaty pszczoły mogłyby zostać wytrute.

Następne spryskiwanie przeprowadzamy dopiero wtedy, gdy owoce osiągną wielkość orzecha laskowego. Może to wypaść w różnym czasie, zależnie od pogody i szybkości rozwoju drzew. W tym roku wypadnie ono jeszcze przypuszczalnie w końcu maja wzgl. na początku czerwca.

Prócz wyżej wymienionych dwóch największych plag sadu mamy zazwyczaj do czynienia jeszcze z innymi szkodnikami. Przeciw różnym gąsienicom, a więc niestrzępa głogowca, kuprówki rudnicy, brudnicy nieparki i prządki pierścienicy, a dalej przeciw zwójkówkom, a na pestkowych przeciw gąsienicom piędzika przedzimka, stosujemy trucizny arsenowe, które dodaje się do cieczy grzybobójczych, stosowanych w okresie „czerwonego pąka". Naturalnie zwalczanie tych dużych gąsienic jest jakby tylko ostatnią deską ratunku, zaś główny nacisk powinniśmy położyć na zwalczanie ich w stadiach zimowania. Ważne jest, aby zaraz na wiosnę rozpocząć zabiegi zwalczania mszyc. Jeśli szkodniki te występowały w roku ubiegłym, a nie zdołaliśmy przeprowadzić zwalczania zimowego, w naszym interesie leży rozpoczęcie zwalczania owadów jak najwcześniej, zaraz po ich zbudzeniu się i wydaniu pierwszego potomstwa. Mszyce są owadami żywiącymi się sokiem roślin. Ich ssanie powoduje często zmiany u roślin w postaci zniekształcenia liści i pędów. Liście zwijają się, tworząc nawet rodzaj galasówek, będących dobrą kryjówką dla mszyc. Gdzieindziej znowu zahamowane we wzroście pędy powodują układanie się liści w rozety spełniające podobną rolę. Dlatego przyśpieszenie spryskiwania przeciw mszycom ma na celu dosięgnięcie ich cieczą wtedy, zanim jeszcze skryją się w te kryjówki. Po drugie zaś młode owady posiadają delikatniejsze pokrycie ciała i ciecze owadobójcze łatwiej na nie działają. Wspomniano o sposobie odżywiania się mszyc, łatwo więc wywnioskować, że nie będą na nie działały t. zw. trucizny żołądkowe. Środki mszycobójcze to t. zw. środki kontaktowe, działające na powierzchnię ciała owadów, lub też za pośrednictwem ich układu oddechowego, paraliżujące ich system nerwowy. Najczęściej są to środki zawierające nikotynę, lub alkolidy, jej pokrewne (pyretrynę, derris). Środki te stosujemy w połączeniu z pomocniczymi substancjami, ułatwiającymi przyczepność do rośliny, jak roztwory mydła i t. p. Środków kontaktowych mamy bardzo dużo w handlu. Są one produkowane pod różnymi nazwami. W tym roku pojaw mszyc, zwłaszcza na śliwach, będzie zdaje się, bardzo duży. Tak więc głównie od obecnych robót będzie zależało, jakie szkody wyrządzą te rozpowszechnione, a złośliwe szkodniki. Rzecz naturalna, prace nad zwalczaniem chorób i szkodników, mimo całej swojej ważności, będą stanowiły tylko jedno ogniwo programu całorocznej pracy. Doświadczony bowiem sadownik wie o tym dobrze, że utrzymanie sadu w określonym stanie zdrowotności wymaga trosk przez cały rok.

Choroby wirusowe w sadownictwie

Pojęciem wirusów określamy substancję zaraźliwą, którą rozpoznać można jedynie po samych objawach choroby na roślinie. Owady są wirusy z roślin i przenoszą je na inne, zdrowe rośliny. Zwykłym mikroskopem wirusów nie można badać. Dopiero mikroskop elektronowy odkrył, że są to ciała białkowate, o bardzo dużych drobinach, które wchodzą do komórek zdrowych roślin, powodując ich schorzenie, przy czym wirus rozmnaża się. Liście porażonych roślin zmieniają ubarwienie, przybierają wygląd marmurkowaty, „mozaikowaty". Najlepiej poznano choroby wirusowe na ziemniakach, gdzie wyróżniono trzy typy choroby: mozaikę lekką, kędzierzawkę i smugowatość. Wirusy występują także na innych roślinach, jak cebula, dalie i inne. W sadownictwie mozaiki spotykamy na jeżynach z podobnymi objawami. Porażone liście wstrzymują wzrost, kędzierzawią się i zginają. Pędy, noszące te liście są zwykle słabsze i mniej płodne, a rośliny coraz bardziej słabną. Celem zwalczania stosuje się obcinanie i palenie wszystkich porażonych części rośliny. Przede wszystkim należy zwalczać mszyce, które są bezpośrednimi przenosicielami chorób wirusowych.



Prace w czerwcu

Prace w warzywnictwie są w tym miesiącu takie same jak i w miesiącu poprzednim, a więc spulchnianie ziemi przez stałe motyczenie, przy czem równocześnie usuwamy chwasty. Nawożenie tych roślin, które się już przyjęły, szczególnie kapustnych, dalej dokładne i przenikające podlewanie. Po podlewaniu albo po silniejszym deszczu należy bezzwłocznie przystąpić do motyczenia. Zawiązujące się różyczki kalafiorów należy za-

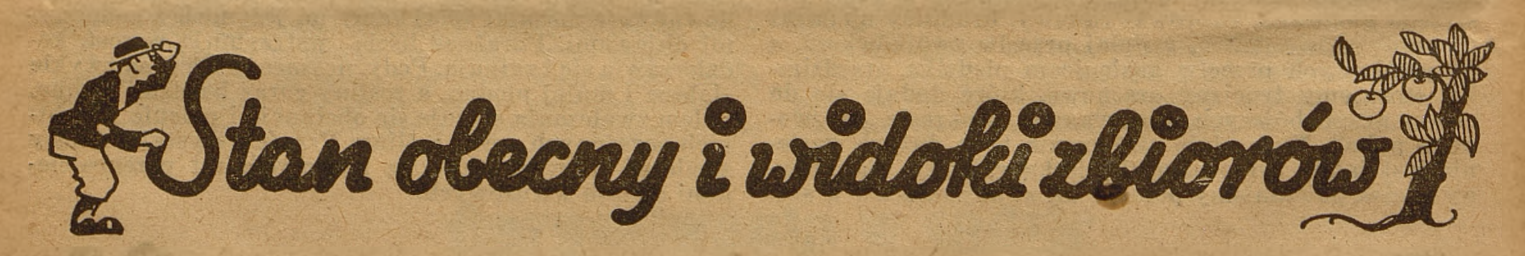
wczasu chronić przed naświetleniem promieniami słonecznymi przez zaginanie liści. U pomidorów prowadzonych w jednym pędzie należy pojawiające się pędy boczne zaraz usuwać, połączyć można to z podwiązywaniem pędu głównego. Z początkiem miesiąca wysiewa się endywię zimową. Wysiawa się dalej następujące rośliny: rzodkiewkę, rzodkiew letnią i zimową, groch, karotkę, kalarepę, wczesne odmiany fasoli karłowej, jarmuż, późne kalafiory, brukselkę. Jeżeli chcemy wyprowadzić dymkę, musimy teraz wysiać cebulę bardzo gęsto. Czerwone buraki, cykorję, marchew, pietruszkę, które dotąd nie wzeszły, przerywamy, jeżeli to konieczne, i motyczymy pilnie. Wysadzanie kapusty, szczypiorku, ogórków gruntowych, pomidorów, selerów trwa z początkiem miesiąca dalej. To, co powiedzieliśmy o sadzeniu w miesiącu poprzednim, odnosi się również i do tego miesiąca. Obecnie najlepiej sadzić jest wieczorem. Wczas sadzony groch obsypuje się teraz i palikuje. Dynię jadalną nawozi się gnojówką. Zbiór szparagów i rabarbaru zakończy się w tym miesiącu, o ile nie wyjdą specjalne zarządzenia. Po zbiorze nawozi się dobrze rabarbar, usuwa się łodygi kwiatowe i spulchnia ziemię. Zwracać uwagę na poczwarki i gąsienice ziemne! W czasie kopania i motyczenia zbierać je i niszczyć. Gąsienice małego i dużego bielinka kapustnika należy czas zwalczać przy pomocy 1% cieczy bordoskiej. Gromady mszyc liściowych i czerwonego pajączka spryskiwać wyciągami Pyretrum. Pomidory spryskuje się profilaktycznie przeciw brunatnym plamom 1% roztworem solbaru. Pomidory prowadzone pod szkłem nie znoszą wilgotnego powietrza, dlatego najlepiej jest nawadniać podłoże. Melony sadzić w opróżniające się inspekta.

Sadownictwo

Na początku miesiąca należy założyć na pniach drzew opaski chwytne przeciw larwom owocówki. Są to larwy owocówki jabłkówki, która składa swe jajeczka w młodych owocach. Młode gąsieniczki docierają aż do gniazdka nasiennego. Robaczywe owoce dojrzewają przez to wcześniej i opadają. Opaski z papieru falistego, które mają służyć do chwytania larw owocówki, zakłada się na drzewach wysokopiennych w wysokości 1 m otworem do pnia. Tą opaską chwytną, jeżeli jest powleczona lepem, chwytamy wiele innych szkodników. Robaczywe i z tego powodu opadające owoce należy bezwzględnie zbierać i przerabiać. Drzewa owocowe rosnące na łąkach lub wzdłuż dróg bywają często najeżdżane lub nadgryzane przez krowy i konie; uszkodzenia te wymagają starannej pielęgnacji. Korę odłupaną od drzewa usuwa się nożem aż do tkanki zdrowej, następnie smaruje się ranę maścią ogrodniczą albo gęstą papką z gliny i krowieńca, nigdy natomiast terem, i obwiązuje gałgankiem. Opatrunek ten pozostaje aż do zimy, a wtedy zmienia się go na nowo. Zwracać uwagę na występowanie muchy śliwkowej. Poznać ją możemy po silnym opadaniu owoców. Larwy wędrują z jednego owocu na drugi; dzieje się to 10—20 dni po okwitnięciu; spryskiwanie cieczą kwasjową (3 kg opiłków kwasjowych moczyć w 30 l wody przez kilka godzin, 1 godzinę gotować i wyciąg przecedzić), roztworem mydła szarego (1/4 kg mydła rozpuścić w 10 l gorącej wody) i mięszaninę uzupełnić do 100 l. Drugi raz spryskuje się po kwitnieniu przeciw fusicladium i owocówce, używając cieczy kalifornijskiej lub odpowiednich innych preparatów, jeżeli chodzi o owoce ziarnkowe, a przeciw fusicladium i dziurkowatości liści u pestkowych. Podlewanie drzew i krzewów owocowych po zawiązaniu owocu daje szczególnie dobre wyniki, jeżeli dodamy do silnie rozcieńczonej gnojówki w wodzie rozpuszczonego superfosfatu. Przerywa się owoce brzoskwiń i moreli. Usuwa się przede wszystkim owoce niedostatecznie rozwinięte i z wadami, następnie także i takie, których większa ilość znajduje się w jednym miejscu. Truskawki najlepiej jest zbierać w godzinach porannych. Przed dojrzeniem owoców można grunt przykryć (sieczką) wskutek czego owoce nie błocą się, a grunt zachowuje wilgoć. U winorośli, o ile tylko pokażą się kwiatostany, ustrzykuje się ponad niemi do 2—3 listka. Wszystkie pędy, na których nie tworzą się kwiatostany, należy usunąć. Dziczki, to jest takie pędy, które wyrastają w pachwinach liści tegorocznych pędów, ustrzykuje się ponad drugim listkiem. Jeżeli oczka tych dzikich pędów na nowo puszczają, wtedy uszczykuje się te nowo powstające pędy nad pierwszym listkiem.

Szkółki drzew

Maj i czerwiec są okresem głównym wzrostu roślin, tworzących drewno, dlatego należy rozwój ten wspomagać dobrą pielęgnacją jak podlewanie, nawożenie, obrabianie gruntu. Rozsadniki należy utrzymywać w równomiernej wilgoci i często spulchniać, tak samo świeżo wyszkółkowane sadzonki. Oczyszczanie szczepków musi być dokonywane w regularnych odstępach czasu, ażeby nie dopuścić do pochłaniania soków odżywczych przez dziczki. Szlachetne pędy okulantów należy teraz przywiązać, jeżeli nie wykonano tego dotychczas. Kwatery macierzystę pigw, Doucin należy starannie obsypać ziemią. Nie powinny między pędami powstawać miejsca puste. Zwalczać mszyce liściowe.



W okręgu Krakowskim

W miesiącu kwietniu było naogół w całym dystrykcie pogodnie i sucho wskutek czego wytworzyły się bardzo korzystne warunki dla rozwoju pchełki ziemnej, która też w wymienionym okresie wyrządziła bardzo poważne szkody w zasiewach i rozsadach roślin kapustnych. Na stanowiskach szczególnie suchych szkody w wysadzonych rozsadach kapust wynosiły prawie 50%. Zaledwie tylko cześć tych szkód można było zniwelować powtórnym wysadzeniem roślin. W bardzo wielu wypadkach musiano zasiewy powtórzyć.

Drzewa owocowe wszystkich gatunków kwitły w tym roku bardzo obficie, jednak podczas pełni kwitnienia nastały chłodne dni, wskutek czego oblot pszczół był bardzo ograniczony. Według dotychczasowych obserwacji spodziewać się można średnich zbiorów w owocach. W roku bieżącym celem zwiększenia akcji spryskiwania drzew owocowych sprowadzono cały szereg nowych spryskiwaczy do drzew i przeprowadzono na dużą skalę sprykiwania. Mimo tego w poszczególnych okręgach sadowniczych wystąpił dość silnie kwieciak-jabłkowiec, wyrządzając dość duże szkody.

Wiosną bieżącego roku wysadzono w dystrykcie krakowskim okrągło 40.000 drzew owocowych.

Rynek warzywny zaopatrywany jest stale w duże ilo-

ści świeżych warzyw. Bardzo wiele gospodarstw ogrodniczych przystąpiło już do wysadzania pomidorów. Zaopatrzenie gospodarstw ogrodniczych w nasiona okazało się wystarczające, przez co będzie można utrzymać zeszłoroczną powierzchnię pod warzywami. W roku bieżącym daje się zauważyć zwiększoną uprawę marchwi i cebuli. Także uprawa nasion na własne potrzeby wzrosła niepomiernie w stosunku do roku ubiegłego. Również zwiększyła się powierzchnia upraw warzyw pod szkłem, a to szczególnie przez dostarczenie okien typu holenderskiego. Według dzisiejszych obserwacji można się spodziewać, o ile oczywiście dopiszą warunki atmosferyczne, zadawalniających zbiorów w uprawie warzyw.

W okręgu Warszawskim

Początek maja nie przyniósł spodziewanego znaczniejszego podniesienia temperatury. Temperatura wahała się około 5° powyżej zera. Zaobserwowano kilka nocnych przymrozków. Temperatura dzienna wskazuje na wielką rozpiętość, od 5° do 25° powyżej zera. Nadal dał się odczuć brak większych opadów, tak iż wiosna tegoroczna jest wyjątkowo sucha.

Silne wiatry, szczególniej na lżejszych gruntach poczyniły znaczne szkody. Niektóre nasiona warzywne zostały wywiane prawie całkowicie i pole trzeba było ponownie obsiewać.

Przebieg kwitnienia drzew był dobry, w niektórych powiatach nawet drzewa nadmiernie pokryte kwiatami, natomiast niska temperatura i co za tym idzie mniejsza ilość owadów oraz susza powodują, iż duża część kwiatów nie nawiązuje. Jeśli chodzi o gatunki — najlepiej kwitną jabłonie, wiśnie i czereśnie, gorzej grusze, najgorzej śliwy.

Silnie występuje kwiaciak jabłkowiec. Wyjątkowo silne wiatry utrudniały opryskiwanie drzew cieczami grzybo- i owadobójczymi.

W okręgu Radomskim

Obfite opady atmosferyczne w drugiej połowie kwietnia i w pierwszej połowie maja wpłynęły dodatnio na uprawę warzyw. Chociaż na skutek opadów temperatura pozostała niska, można było zanotować pojedyńcze wypadki, podczas których temperatura dochodziła do +20° C podczas dnia, w wyniku czego powstawały natychmiast burze. Przymrozki nocne były sporadyczne i niezbyt ostre, obniżyły temperaturę do 2° C poniżej zera. Dnia 25 kwietnia wystąpiły silne burze, którym towarzyszyły okropne wichury z gradobiciem, wskutek tego powstały wielkie szkody w szklarniach i oknach inspektowych, sadownictwie i polowej uprawie warzyw. Następstwa odbiły się na wysadzonych rozsadach.

Podczas lustracji stwierdzono ogólnie, że rozsady przygotowano w dostatecznej ilości. Poszczególne odmiany zostały wysadzone w dobrze zahartowanym stanie i powinny być, szczególnie kapusta, w drugiej połowie czerwca zdatne do użytku. Opróżnione okna inspektowe zużywa się natychmiast pod uprawę nowych warzyw, tak, że każda powierzchnia służy celowi wyżywienia. Obowiązkowi odstawiania kontyngentu czyni się zadość, gdyż wystawy sklepów warzywnych są pełne zachęcających do kupna młodych warzyw. Świecą piękne, delikatne rzodkiewki, tłusto-zielony szpinak, wspaniały rabarbar, delikatne główki sałaty, aromatyczna włoszczyzna, ogórki szklarniowe i inspektowe, dla smakoszy szparagi, wszystko w dużych ilościach, jedynie ostatnich jeszcze mało i sporadycznie. Widzi się także już zupełnie okazałe kalarepy, wszystkie te przysmaki każą nam szybko zapomnieć o zimowych miesiącach. Wysiewy w polu powschodziły dobrze, z wyjątkiem niektórych odmian grochu. W ogólności wpłynęły zeszłoroczne zarządzenia o zaopatrywaniu się w nasiona dodatnio, tak, że z małymi wyjątkami każdy był zaopatrzony w niedzowne nasiona.

W sadownictwie należy najpierw zwrócić uwagę na wiśnie i śliwy. Powietrze jest dla kwitnienia za zimne. Zapylanie przez pszczoły nie może się na skutek zimnych wiatrów odbywać. To samo dotyczy grusz i jabłoni, których kwiatostan zapowiadał się dobrze. Agrest i porzeczki rokują dobry plon.

Przymrozki nocne, jak już wspomniano na wstępie, powinny były wyrządzić mało szkód, chyba na wyższych i otwartych terenach. Wskutek zimna nie odczuwa się większego wystąpienia szkodników. Po okwitnieniu przeprowadzi się opryskiwanie drzew.

Od 8 maja 1943 nastąpiło cieplejsze powietrze, temperatura dzienna dochodziła do +20° C.

Fabrykacja okien holenderskich jest w toku, a przebieg podziału ich jest w porządku.

Kit został przydzielony również na poszczególne powiaty. Narzędzia ogrodnicze, jak wypielacze jedno- i dwukołowe oraz konne, które zostały przydzielone przez Abtl. Ernährung i Landwirtschaft rozdziela się natychmiast dalej.

W okręgu Lubelskim

Długotrwała susza i przymrozki nocne powstrzymały rozwój warzyw gruntowych.

Pomidory wcześnie wsadzone do gruntu ucierpiały od przymrozków. Na kapuście a nawet na burakach ćwikłowych wystąpiła pchełka. Cebula wysiana do gruntu z nasion przydziałowych wschodzi słabo. Zaczęto zbiór ogórków inspektowych.

Drzewa kwitły bardzo obficie. Z początkiem kwietnia — wiśnie, czereśnie — 24. 4. do 27. 4. 43., jabłonie i śliwy 2. 5., grusze około 26. 4. 43. Silniejsze przymrozki do —2° C wystąpiły w dniach 5, 6 i 7 maja i częściowo uszkodziły kwiaty czereśni, wiśni i grusz. Na drzewach i krzewach wystąpiły następujące szkodniki: kwieciak jabłkowy, prządka pierścienica, wołkówka owocnica naogół silna, mszyca słabo. Gąsienice niestrzępa głogowca, brudnicy nieparki i kuprówka, rzadziej spotykane. Przeprowadzono opryskiwanie środkami grzybobójczymi — zielenią paryską i arsenianem ołowiu.

W okręgu Lwowskim

Koniec kwietnia oraz pierwsza połowa maja zaznaczyła się długotrwałą pogodą, połączoną z chłodnymi nocnymi przymrozkami, co odbiło się niekorzystnie na ogrodnictwie w naszym Dystrykcie.

W warzywnictwie: — słoneczna pogoda przy braku potrzebnej ilości opadów spowodowała masowe pojawienie się szkodnika tak zwanej pchełki ziemnej, która zniszczyła w ten sposób rośliny kapustne, rzodkiewkę i rzodkiew.

Niektórzy ogrodnicy wysadzili na tym samym obszarze po dwa a nawet trzy razy.

Walka z tym szkodnikiem niezwykle trudna. Niektórzy ogrodnicy bronią się przeciw temu szkodnikowi posypywaniem popiołem drzewnym, wapnem, prochem lub trocinami napojonymi naftą.

W okręgach Czortkowskim i Tarnopolskim spowodowała szkody w dniu 10 maja bieżącego roku gwałtowna burza, połączona z nawalną ulewą.

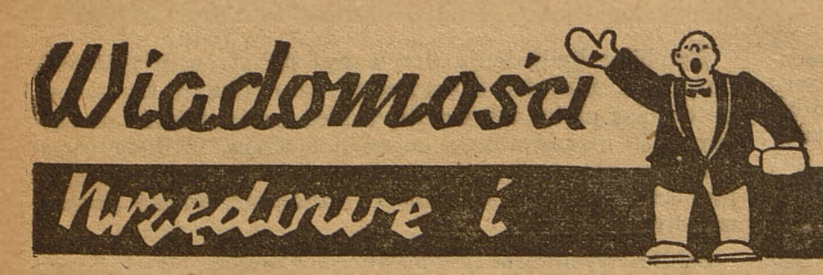
W dalszym ciągu odczuwa się brak dostatecznej wilgoci w ziemi.

W pojedynczych powiatach Dystryktu przydzielił Referat ogrodnictwa ogrodnikom pewne ilości narzędzi.

Kwitnienie prawie wszystkich rodzajów drzew owocowych było pomyślne, jedynie tylko wskutek chłodnej pogody specjalnie w czasie kwitnienia drzewa pestkowego przez pszczoły zostały słabo zapylone.

Uszkodzeniu uległ częściowo kwiat wskutek przymrozków, które (zwłaszcza w podgórskich powiatach) w dniu 28. IV. dochodziły do —1.5° C, a w dniu 4. V. do —4° C.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń przewiduje się urodzaj na czereśnie i wiśnie s ł a b y, na jabłka i grusze dobry za wyjątkiem okręgu Kołomyjskiego (słaby). W czasie kwitnienia pojawiły się szkodniki: kwieciak jabłoniowy, pierścienica oraz chrabąszcz majowy.



związkowe

Urzędowe

Badania nad uprawą warzyw

Na podstawie § 3 rozporządzenia o badaniach nad użytkowaniem gruntu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 4 marca 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 116) zarządzam:

1. W drugiej połowie miesiąca czerwca 1943 r. odbędzie się na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa badanie nad uprawą warzyw.

2. Władze gminne winny ustalić:

A. powierzchnie uprawne następujących warzyw:

1. kapusty białej
   a) wczesnej kapusty białej
   b) jesiennej kapusty białej
   c) trwałej kapusty białej
2. kapusty czerwonej
3. kapusty włoskiej
4. kapusty zielonej (jarmuż)
5. kapusty brukselskiej
6. kalafiorów
   a) wczesnych kalafiorów
   b) późnych kalafiorów
7. kalarepy
8. sałaty główiastej
   a) wczesnej i letniej sałaty
   b) jesiennej sałaty
9. sałaty pełnej (rozponka)
10. szpinaku
11. boćwiny
12. marchwi i karotki
13. buraków czerwonych
14. brukwi jadalnej
15. chrzanu
16. skorzonery
17. rzodkwi i rzodkiewek
18. pietruszki
19. selerów
20. porów (nać)
21. cebuli
22. czosnku
23. szparagów
24. rabarbaru
25. groszku zielonego
26. fasolki szparagowej (zielonej i żółtej)
   a) fasoli tyczkowej
   b) fasoli krzaczastej
27. bobu
28. ogórków
29. dyń
30. pomidorów
31. innych gatunków warzyw.

B. powierzchnie pod uprawę warzyw przeznaczonych do uzyskania nasion.

C. ilość i powierzchnię uprawną cieplarń i okien inspektowych.

Związek główny

Węgiel dla celów ogrodniczych

Rozdział węgla dla celów produkcji ogrodniczej za rok gospodarczy 1942/43 należałoby w ogólności uważać za ukończony. W czasie tym zostało rozdzielonych około 75% zapotrzebowanego węgla. Łagodna zima miała to do siebie, że znacznie mniej zużyto węgla. Tylko członkowie sekcji warzywniczej, o ile nie posiadali szklarń, nie mogli być w całości i we właściwym czasie zaopatrzeni w materiał opałowy, ponieważ na podstawie wyraźnych zarządzeń musiały być przede wszystkim szklarnie zaopatrzone w węgiel.

Podjęto już starania, aby także w nowym roku gospodarczym, o ile tylko na to zezwolą stosunki wojenne, zapewnić członkom podobny przydział węgla, oczywiście w ramach najdalej posuniętej oszczędności. Listy zapotrzebowania na nowy rok gospodarczy są już wyłożone w placówkach Zw. Ogr., celem zgłaszania ilości potrzebnego węgla. Gospodarstwa ogrodnicze, które w międzyczasie powiększyły albo zlikwidowały swoje cieplarnie, obowiązane są o tej zmianie donieść. Powiatowi instruktorzy ogrodniczy otrzymali polecenie, by zgłoszone zapotrzebowanie na węgiel każdego gospodarstwa ogrodniczego najskrupulatniej zbadali. W bieżącym roku mają zastosowanie te same stawki kontyngentowe. Członkowie sekcji kwiaciarskiej, którzy w myśl wydanych zarządzeń jeszcze dotąd swoje gospodarstwo nie przestawili na warzywnictwo, są bezwzględnie wykluczeni od przydziału węgla.

Przydział żelaza

Dystryktowe Związki Ogrodnicze otrzymają w tych dniach kontyngenty żelaza przeznaczone na 2 kwartał. Przydziały są wprawdzie skąpe, jednak mimo to wystarczające, by można wykonać najkonieczniejsze naprawy w gospodarstwie. Rozdział żelaza nastąpi według tych samych wytycznych, które były podane w poprzednim kwartale. Wskazana jest skrajna oszczędność w zużyciu materiału żelaznego z uwagi, że dalsze przydziały żelaza nie bardzo są pewne.

Okręg Krakowski

Zwiększone premie za świeże warzywa

Za dostarczenie warzyw świeżych w czasie od 5—15 maja 1943 r. wyznaczone zostały dla Krakowa wyższe premie, a mianowicie zostaje do podziału oddane za 100 kg warzyw świeżych:

100 papierosów,
3/4 litra wódki,
½ kg marmolady,
1/4 kg sztucznego miodu.

Producenci, którzy przy rozdziale premji w danym czasie zostali poszkodowani, mogą swoje pretensje przedłożyć odpowiednim firmom przez Związek Ogrodniczy.

Środki gospodarcze

Członkowie Związku Ogrodniczego, którzy otrzymali zaświadczenia zezwalające na zakup drzewa, żelaza i innych materiałów gospodarczych powinni natychmiast zezwolenia te zrealizować i towar w najkrótszym czasie odebrać.

W przyszłości prawo członka na zakup przydzielonego towaru przepadnie, jeżeli tenże nie zostanie w czasie 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia, odebrany.

Z powodu licznych zapytań donosimy, że Związek Ogrodniczy nie może przyjmować ze względów zasadniczych podań o przydzielenie cementu, cegły i dachówki dla celów budowlanych.

W najbliższym czasie zostanie rozdzielony kontyngent żelaza, przyznany na obecny kwartał. Podział nastąpi według zasad ustalonych w kwartale poprzednim. Znaczną część podań musiano odrzucić lub zwrócić, na innych podaniach musiano znacznie zredukować zgłaszane zapotrzebowanie. Stosownie do przyznanego kontyngentu mogły być uwzględnione tylko gospodarstwa ogrodnicze o względnie największej wydajności, ale i tym gospodarstwom zaleca się gorąco przydzielonym materiałem żelaza jak najoszczędniej gospodarować, gdyż dalsze podania gospodarstw już wziętych pod uwagę nie mają w tym roku żadnych widoków na powodzenie. Instruktorom ogrodniczym poleca się, ażeby uwzględniali jedynie najkonieczniejsze potrzeby.

Okręg Warszawski

Powiększenie upraw dyni

Na zarządzenie pana Kreislandwirta na powiat warszawski Związek wzywa gospodarstwa ogrodnicze do powiększenia w roku bież. przestrzeni pod uprawę dyni.

W szczególności wszystkie komposty winny być obsadzone dynią. Zapewniony jest odbiór dyni przez przetwórnie owocowe i warzywne z zaliczeniem na kontyngent warzywny.

Kontyngent wczesnych warzyw

Zostały rozesłane nakazy na dostarczenie kontyngentowych wczesnych warzyw. Kontyngent jest obliczony w stosunku do ilości okien inspektowych i przestrzeni szklarni w gospodarstwie — jednak tak pomyślany, iż może być pokryty w dużej części dostawą wczesnych polowych warzyw.

Okręg Radomski

Zgłoszenia robotników celem rejestracji

Zakłady ogrodnicze, które dotychczas swych pracowników nie zgłosiły celem rejestracji, winni tego dokonać niezwłocznie u swego instruktora powiatowego.

Leży to w interesie nietylko pracowników ale też i zakładów.

Składki członkowskie i prenumerata

Obowiązkiem członka Związku jest punktualne płacenie składek członkowskich oraz prenumeraty gazetki zawodowej.

W tym względzie oczekuje się poprawy w nowym roku.

Przydziały

Jakiekolwiek przydziały otrzymają w przyszłości jedyni ci członkowie, którzy wypełnili w pełni swoje obowiązki wobec Związku, jak również oddali przepisane kontyngenty.

Legitymacje

Każdy członek zobowiązany jest posiadać legitymację związkową, a każdy stały pracownik legitymację pracowniczą. Ubiegać się należy u swego instruktora powiatowego.

Przy podaniach o wystawienie legitymacji dla pracowników winien właściciel zakładu dołączyć stwierdzenie swym podpisem, że odnośne osoby rzeczywiście pracują w jego zakładzie (wzór u instruktora powiatowego).

Podania

Wszelkie pisma członków do Związku Ogrodniczego kierowane być winny przez danego instruktora powiatowego.

Statystyka

Wszelkie dane do statystyki ogrodniczej, czy to w deklaracjach, czy też w innych pismach, muszą być ścisłe i odpowiadać rzeczywistości.

Przy nowych podaniach należy to sprostować, o ile dotychczasowe podania nie były dokładne.

Wkrótce wyjdą celem uzupełnienia statystyki w tym kierunku pisma, które należy sumiennie wypełnić i niezwłocznie je nadesłać.

Okręg Lubelski

Żelazo

Związek otrzymał przydział niewielkiej ilości żelaza i będzie starał się pokryć zapotrzebowanie członków.

W miarę dalszych przydziałów będą uwzględnione wszystkie istotne zapotrzebowania.

Narzędzia ogrodnicze

Nadeszła pierwsza partia planetów ręcznych, a w najbliższym czasie spodziewany jest transport innych narzędzi.

Składki, prenumerata, legitymacje

Członkowie, którzy nie wylegitymowali się opłaceniem składki, prenumeraty oraz przedłużeniem legitymacji członkowskiej, nie mogą liczyć na załatwienie spraw w Związku.

Okręg Lwowski

Składki członkowskie

Przypomina się, że zaległe składki członkowskie za rok 1942/43 należy uiścić do 30/VI. b. r., albowiem członkowie, którzy zalegają z składkami, będą skreśleni z listy członków.

Kontyngent

Każdy członek zobowiązany jest dokładnie informować Związek Ogrodniczy o ilości odstawionych warzyw tytułem przepisanego kontyngentu, przedkładając równocześnie „Anlieferungsschein" swoim instruktorom powiatowym. Członkowie zamieszkali we Lwowie przedkładają powyższe dane do biura Związku Ogrodniczego.

Statystyka

O ile członkowie w deklaracjach podali dane nieścisłe i niezgodne ze stanem faktycznym, winni je we własnym interesie jaknajrychlej uzupełnić względnie sprostować.

Narzędzia ogrodnicze

Z ramienia Referatu Ogrodniczego w naszym Dystrykcie przydzielono pewną ilość narzędzi ogrodniczych. Za podstawę rozdziału narzędzi pomiędzy członków będzie służyć ilość i jakość dostarczonych warzyw do zbiornic.

Szkło i kit

Związek Ogrodniczy we Lwowie ma dla członków do rozdziału szkło do naprawy inspektów oraz kit. Zapotrzebowanie należy zgłaszać w powiatowych Kołach Związku Ogrodniczego.

Aus dem Inhalt

Nach dem Leitartikel, in dem genau das Verfahren des Pinzierens der Obstbäume in den Baumschulen beschrieben wird, kommen wir zum Aufsatz:

Bodenbearbeitung und Unkrautbekämpfung

Es heist in einem Gesetz von J. Liebig, dass das Wachstum von dem im Mindestmass vorhandenen Nährstoff abhängig ist. Mit anderen Worten, das Wachstum steht still, wenn innerhalb einer Vegetationszeit ein Nährstoff zu Ende geht, auch dann, wenn alle übrigen Nährstoffe in ausreichendem Masse vorhanden sind. Später wurde dieses Gesetz dahingehend erweitert, dass es nunmehr lautet: „Das Wachstum ist von dem in geringstem Masse vorhandenen Wachstumsfaktor abhängig".

Nach einer kurzen Notiz über den Verlauf der Obstblüte im GG. folgt eine Abhandlung über den Gartenbau und Heilpflanzenbau. Der Gartenbau ist dem Gebiete der Arzneipflanzenerzeugung besonders nahe und hat mit ihm mehrere Berührungspunkte gemeinsam. Es muss hervorgehoben werden, dass die Mehrzahl von Heilpflanzen auf gärtnerische Weise angebaut werden muss, auf dem Boden, der auf solche Art wie für Gemüse- oder Blumenanbau vorbereitet werden muss. Es treten aber auch Unterschiede vor, die durch Verschiedenheit der Zwecke, für welche die Pflanzen in der Gärtnerei und in Arzneipflanzenkulturen gepflegt werden, bestimmt sind. Wir haben doch bei dem Heilpflanzenanbau ein ganz spezielles Problem vor sich: die Erzeugung von Heilmitteln.

Das Problem der Zwischenveredlung und Stammbildner ist vor allem in den Ostgebieten zu einer der wichtigsten, auf Lösung wartenden Fragen des Obstbaues geworden. Es ist dabei die unterschiedliche Frostresistenz der Stammbildnersorten und ihre Anpassungsfähigkeit in die Umweltverhältnisse, in die sie übertragen wurde, zu berücksichtigen. Man hat in den letzten Vorkriegsjahren im ehem. Polen viele Äpfelbäume gepflanzt, bei denen als Stammbildner die Sorte Antonówka verwendet wurde. Auch wurde Antonówka selbst sehr viel gepflanzt und die Kronenäste derselben mit empfindlichen Sorten gepfropft. Die Beobachtungen nach dem strengen Winter 1939/40 und 1940/41 haben ergeben, dass Antonówka eine der widerstandsfähigsten Sorten ist, diesich als Zwischenveredlungssorte für empfindliche Sorten sehr eignen.

Der Schnitt-Buschbohnen-Anbau

Diese Schnitt-Bohnensorte ist sehr leicht anzubauen, sie gedeiht fast auf jedem Boden, gibt gute Ernte, lässt den Boden in gutem Zustande — dabei sind die Marktpreise für sie gut. Es haben sich im Laufe der Zeit folgende Busch-Bohnensorten am meisten bewährt: 1) grünhülsige: Saxa, Triumph, Hinrich, 2) gelbhülsige: Digoin, Zlotka, Britle Wax, Sans Rival.

Das Bespritzen der Obstbäume

Im Laufe des Jahres wird im Obstgarten dreimal gespritzt: im Winter, im Frühling und im Sommer. Das wichtigste ist jedoch das Winterbespritzen. Die zwei anderen sind aber auch nicht zu unterschätzen. In diesem Jahre werden Läuse wahrscheinlich in beträchtlichen Mengen, hauptsächlich an Pflaumen, auftreten. Es wird viel davon abhängen, wie die Bekämpfungsarbeiten im Mai ausgeführt wurden.

Poszukiwany dzielny, samodzielnie pracujący

OGRODNIK

na stanowisko powiernicze

od zaraz lub później (okolice Grimma). Musi umieć samodzielnie zarządzać 3 ha liczącym obszarem. Wymagana doskonała umiejętność w prowadzeniu kultur drzew i krzewów owocowych, oraz roślin. Zgłaszać mogą się kandydaci bezwzględnie godni zaufania, porządni, z charakterem. Stanowisko ma widoki rozwoju i jest przyjemne. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków wynagrodzenia kierować:

ERICH LEHMANN
Obstanlage
GRIMMA Sa., Nerchauer Str. 5 H.

NASIONA
i wszelkie drzewka owocowe
poleca firma
C. PSARSKI
Warszawa, Al. Szucha 11.

POSZUKUJEMY

dla wielkiej plantacji na wschodzie jak i w Lincu, kierownika plantacji, kierownika drużyn ogrodnika i sił pomocniczych Utrzymanie i mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia pod: **Arge. d. Gartenmeister Hermann Kujal, Wien. Hadersdorf. Wiengasse 4.**

Kalafiory

	10 g	100 g
Kalafiory, Primus	0.55	3.60
Kalafiory, Olbrzymy włoskie	0.45	3.—
Kapusta biała brunszwicka	0.30	1.70

Astry dla ogrodników handlowych:

	10 g
Jugend	7.—
Leuchtfeuer	3.—
Dr Dürr	4.—
Goldgarbe	4.50
Pearless Yollow	3.70
Königin der Hallen w barwach	1.—
Königin der Hallen, mieszanka	0.80
Amerikan Busch, w barwach	0.70
Amerikan Busch, mieszanka	0.60
Riesen-Hohenzollern w barw	2.—
Riesen-Hohenzollern miesz	1.80

Binnewies — nasiona Cyclamenów w różnych barwach jeszcze w zapasie.

SAMEN - HEINDL
Hamburg-Billstedt, tel 29-46-41.

NETZBAND-ENKA-REGNER

HANS JÄGER
Sztuczne deszczownie i pompy
Berlin SW 68, Enckestrasse 6

Poszukuję
od 1. października b. r.
ogrodnika
kawalera, do ogrodu domowego na wsi, w okolicy Hamburga. —
Oferty kierować:
A. LÜTHKE, ROLFSHAGEN
Post Bad Oldesloe Land.

Poszukuję do kupienia większe i mniejsze partje roślin dekoracyjnych, drzew i krzewów owocowych. Oferty pod: **Richard Croy, Gartenbaubetrieb, Plauen (Vogtl.) Jönitzerstrasse 79.**

ROSLINY na sprzedaż zielone i kwitnace jak również **kwiaty cięte** poszukuje stale do kupienia Oferty prosze składać: **Blumenhaus Trautmann Halle/Saale** Landwehrstrasse 20.

Koniecznie potrzebna
bukieciarka
i sprzedawczyni warzyw,
która mogłaby poprowadzić samodzielnie interes. Przyjmę każdej chwili. — Mieszkanie do dyspozycji. Może być wdowa z dzieckiem.

Poszukuję również starszego ogrodnika.

ERICH LAHS, Gartenbaubetrieb
Bannemin a. Usedom
Zweigst. Heeresgutsbezirk Peenemünde
Fernruf Zinnowitz 375

SZARFY DO WIEŃCÓW
z napisami — dostarcza
HEINRICH FOCKER
Pressvergolde-Anstalt
Ulm a D., — Taubengasse, — Ruf 37 73

Ogrodnictwo zamkowe
poszukuje
ogrodnika
dzielnego, pilnego, bezwzględnie uczciwego, doświadczonego w prowadzeniu warzyw wczesnych, sadu, kwiatów i parku, jak i we wszystkich działach swego zawodu. Szklarnia i inspekta na miejscu. Posada stała z widokami rozwoju, z utrzymaniem. Dokładne dane z podaniem życiorysu, fotografii i świadectw nadsyłać: **Schloss Weissenburg a. d. Saale über Rudolstadt (Thüringen).**

Ma-os, hormony, mające wpływ na ukorzenienie roślin, wydatna oszczędność na czasie i w stratach roślin, a w związku z tym oszczędność także w pomieszczeniu i opale, zastosowanie jednakie dla wszystkich gatunków roślin. Szczególnie dobre wyniki wykazały fikusy, poinsettie, kamelie, goździki, chryzantemy, hortensje i t. d. Liczne uznania z kół fachowych także naukowych zakładów ogrodniczych. Za 5 Mk można zaszczepić około 6.000—8.000 sadzonek. Ma-os 25 5.— Mk. Opakowanie i opłata przesyłki bezpłatna, za pobraniem. Zamawiać można również przez firmy nasienne. **ALBERT SCHENKEL, Samenfachhandel** seit 1862, **Hamburg—Blankenese.**

FLORANIT jasny, gładki jak lustro, specjalny lakier ochronny dla szklarń i do ram okien inspektowych (chroni również od rdzy) może być przez krótki okres czasu dostarczany. Jasno-szary za 1 kg. 2.95 RM. loco Hamburg dworzec. Biały i zielony tylko w ograniczonych ilościach. Opakowanie po kosztach własnych. Wysyła się od 10 kg wzwyż. **Georg Krüger, Hamburg — Volksdorf, Uppenhof 7.**

SEPP SCHNEIDER
Forst- und Obstbaumschulen
Rodisfort üb. Karlsbad (Sudetengau)
dostarcza pierwszej jakości drzew i krzewów leśnych, ozdobnych i owocowych.

Nowoczesny
płynny, uniwersalny, pełny nawóz
w tej chwili znów do nabycia.
Karl Ed. BRETFELD, Dresden-A 1, Webergasse 19.

Rok założenia 1902

APOLINARY ŻYCHOWICZ

Hurtownia Owoców i Warzyw

Warszawa
Plac Mirowski 5

Telefony 624-92, 538-70

H/H SALVATORE TROVATO

Import Owoców Południowych i Warzyw

Catania (Italia) i Warszawa

Torplatz 2 · Telefon 262=34

NASIONA
sprzedaż — kupno
Specjalność małe ogródki domowe oraz działkowe
Firma W. DOROT
Warszawa, ul. Ptasia 4
Sklep Nr. 85 — Telefon 21964

POSZUKUJĘ
ucznia ogrodniczego
do uznanej szkółki drzew
GEBBERS
Wiesenburger Baumschulen
Wiesenburg/Mark, Ruf 218.



Wiązankę róż

wstawiamy nie do lichego garnka, lecz do cennego wazonu, na którego dnie widnieje godło sławnej fabryki. Takim godłem, pieczętującym cenny towar, jest także „Młynek" na paczkach domieszki, niezbędnej do osiągnięcia pełnego i szlachetnego smaku kawy.

Już od roku 1828 znają go nasze gospodynie; i dzisiejsza pani domu darzy paczkę z młynkiem i napisem Doska Franck takim samym zaufaniem jak jej prababka, bo i dziś może się przekonać, że co Franck, to

Franck





Źródło nabycia wskaże: **Skład hurtowy Arthur Engelhardt, Danzig, Kiebitzgasse 3**

SKŁAD NASION
ADAM MAJEWSKI
WARSZAWA
Ul. ŻÓRAWIA 34

POSZUKUJĘ DOSTAWY NATYCHMIASTOWEJ I NA JESIEŃ 1943
krzewów leszczyny,
drzew owocowych,
krzewów jogodowych
wszystkich gatunków i każdego kształtu.
Każda, nawet najmniejsza ilość pożądana.
EUGEN RÜSCH
Sulzbach a. d. Donau

Skład
nasion i narzędzi
W. GARNUSZEWSKI
Warszawa, Hale Mirowskie
Telefon Nr. 692-15

Jan Michalewicz

Hurtownia Rozdzielcza owoców i warzyw

Skład rozdzielczy ziemniaków

WARSZAWA
Elektoralna 11 / Telefon 542-61

Hurtownia rozdzielcza
żelaza i towarów żelaznych
dla Członków Związku Ogrodników

Hurtownia narzędzi i przyborów ogrodniczych
(dawniej Ferrosan)

Centrala: Kraków, Westring 49, Telefon 201-61
Oddział: Warszawa, Czackiego 6, Telefon 333-99

NASIONA KWIATOW

Asparagus plumosus nanus, prawdziwy! 1.000 ziarn 4.05, 10.000 ziarn 36.50.

Adiantum scutum roseum, praw. ze sporów! Porc. 1.—, 10 p. 8.—.

Bromelle nowe: Vriesea Vigeri, nowa, po raz pierwszy w handlu! Silny wzrost, kwiatostan 5—8-krotnie rozkrzewiony, ciemnoczerwony 20 z. 2.40. 100 z. 10.80.

Vriesea hybrida, nowa hybryda, kwiatostan dobrze rozkrzewiony, szczególnie piękna żółto-czerwona barwa. 20 z. 1.80, 100 z. 7.60.

Guzmannia Peacockii, liście paskowane, kwiat pokryty ognistoczerwonemi przedziałkami 20 z. 1.—. 100 z. 4.—.

Billbergia zebrina, liście o białym wstęgowaniu poprzecznym, kwiatostan o pochewkach barwy czerwonego wina, kwiat zielonawy, niebiesko paskowany. 20 z. 1.20, 100 z. 5.—.

Calla Elliottiana, żółta Calla! Prc. 2.40.

Faucaria tigrina hybr., jaskrawo-żółta. 100 z. 1.50, 1000 z. 12.—.

Freesia hybr. grdfl. max. rasa Geyer'a. wysiew oryginalny! Dotąd nieprześcigniona! Kwiaty 5—6 cm. o miłym zapachu, na długich, mocnych łodygach, zatem do cięcia najlepiej się nadająca: we wszystkich barwach, od najdelikatniejszego koloru różowego, przez łososiowy do wiśniowo-czerwonego, przez miedziany do niebieskiego. Hodowca uzyskał łodygi o 70—80 kwiatach. 1000 z. 5.40, 10000 z. 50.—.

Freesia hybr. grdfl. „Buttercup", czysto żółta. 1000 z. 7.20.

Freesia hybr. grdfl. Tubergenii, wspaniała mięszanka. 1000 z. 3.60.

Freesia hybr. Ragioneri, mięszanka o dawnych barwach. 1000 ziarn 1.60

Nasiona palm. nowy zbiór 1943: Latania borbonica, palma wachlarzowa, 100 z. 2.10; **Phoenix canariensis**, palma pierzasta, 100 z. 1.20. 1000 z. 9.60 (1000 z. 16.90).

Ogrodnictwa handlowe otrzymają przepisowe rabaty!

ALBERT SCHENKEL, Samen-Fachhandlung seit 1862
Hamburg — Blankenese.

Zamówienia tylko w języku niemieckim.

E. SCHWARZ Berlin-Tempelhof, Fachsamenhandlung Berliner Strasse 123, Gegr. 1889
dostarcza specjalności ogrodnicze z warzyw i kwiatów

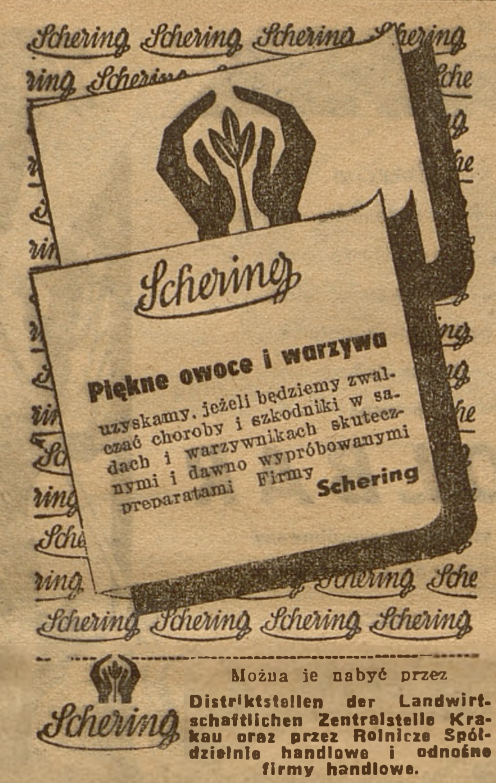
Zarodnie pieczarek
z własnej czystej kultury zarodni, zatem o najwyższej wydajności dostarcza: **Wilh. Witt, Torgau (Elbe)**, autor „Das neue Champignonbuch"

Płynny, uniwersalny nawóz pod rośliny kwitnące z domieszką beicy jest jeszcze do nabycia **Karl Ed. Bretfeld**, Pomolog, specjalista w prowadzeniu szlachetnego owocu, jak również fachowe nowoczesne poradnictwo w zwalczaniu szkodników. **Dresden A 1.** Webergasse 19.

Nowoczesny, **płynny, uniwersalny** ostny nawóz **pod truskawki** z domieszką beicy do nabycia. **Karl Ed. Bretfeld**, Pomolog, specjalista w prowadzeniu szlachetnego owocu, jak również fachowe nowoczesne poradnictwo w zwalczaniu szkodników. **Dresden A 1** Webergasse 19.

Młode wrzosowisko: Calluna vulgaris, Erica carnea, Erica tetralix, Vaccinium i in. rośliny przykrywające ziemię po cenach dogodnych. **Kurt Dageförde**, Biuro: Berlin N 65 Oxforder Strasse 5. Ruf 46 54 85.

Hurtownia Rozdzielcza
Owoców i Warzyw
Stanisław
Jordan-Warzycki
Warszawa
Zielna 13, m. 2
Telefony: 243-31, 343-88, 527-31



Schering

Można je nabyć przez

Distriktstellen der Landwirtschaftlichen Zentralstelle Krakau oraz przez Rolnicze Spółdzielnie handlowe i odnośne firmy handlowe.

Bronisław Wiesiołowski

SKŁAD NASION

WARSZAWA

Sienna 87. Telefon 6-17-38

Poleca:

Nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne i in. najwyższej jakości po cenach najprzystępniejszych. Nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, narzędzia ogrodnicze.

NASIONA

warzywne, kwiatowe

INŻ. J. MROŻEWSKA

Warszawa, ul. Marszałkowska 152

telefon 692-32

NASIONA

INŻ. E. OSTROWSKI

Plac Mirowski 4 (obok Hali) tel. 637-10

WARSZAWA

REIF'A doniczki papierowe,
REIF'A papę okienną,
REIF'A etykiety
dostarcza obecnie firma

ERICH FRANZ K.-G.

Papierverarbeitungswerk
Abt. Reif-Erzeugnisse, Coswig (Anh.)

H. NEUHOFF

BAUMSCHULEN—RELLINGEN/HOLST.

dostarczy na jesień 1943 dużych ilości roślin żywopłotowych, krzewów ozdobnych i kwitnących, krzewów dla plantacyj i maskowania, róż nisko- i wysokopiennych, jak i innych artykułów szkółkarskich.

Proszę żądać oferty przy podaniu swego zapotrzebowania.

LEO WOLFF

SKŁAD NASION

Warszawa, Feldherrnallee 27

Tel. 452-08

SZYSZKI SOSNY WEJMUTY (strobus), szt. 3 Fen. tegoroczny towar suchy, wybrany; — jeżeli możliwe nadesłać worki — dostawa niezwłoczna

E. WEDEKINK

SOLTAU, Schlageter Strasse 12.

Uwaga! Nasiona!

Zawiadamiam Szan. Klijentelę, że sklep mój został przeniesiony z ul. Narutowicza 13 — na ul. KRAK. PRZEDMIEŚCIE Nr. 10

Skład Nasion

W. LODOWSKI, Lublin

SKŁAD NASION

H. Wincza

WARSZAWA

Plac Kaz. Wielkiego 2. Tel. 695-15

Oferuję róże pnące i pnącza
I. gatunek % 55.— RM.

JOHANN PETER BUSS Rosenschulen
Bereldingen (Luxemburg)

ŚRÓDMIEJSKA HURTOWNIA WINNO — KOLONIALNO — SPOŻYWCZA

Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 6

Sklep: ul. Przechodnia 2

Tel. 644-10, 331-43, 748-50

SPRZEDAŻ I KUPNO ARTYKUŁÓW KOLONIALNYCH



Ochrona drewna w sadzie

Przeciw roślinnym i zwierzęcym niszczycielom drewna, palików dla drzew owocowych, rusztowań dla drzew owocowych, płotów, desek, lat, wszystkich rodzajów narzędzi drewnianych i t. p. służy od dziesiątków lat skuteczna, czysta, bezwonna i dla roślin nieszkodliwa sól Wolman'a

WOLMAN-SALZ

Allgemeine Holzimprägnierung
G. m. b. H.
DIE WELTBEKANNTE
SPEZIALFIRMA AUF DEM GEBIETE DES HOLZSCHUTZES
BERLIN-GRUNEWALD
SCHINKELSTRASSE 4 ANRUF 96 39 01

Vertreter: A. SOCHOR & Co.

Kraków, Murmerstr. 3. Telefon 11252

Sprzedaż nasion

ogrodowych i rolnych

Stefan Wyganowski

Warszawa, Ptasia 1.

Tel. 5-24-69



Znane i wypróbowane

preparaty do zwalczania chorób i szkodników roślin w niezmienionej jakości

poleca:

»AZOT« AG

Chemische Fabrik, Jaworzno O/S

HURTOWNIA ROZDZIELCZA

owoców

i

warzyw

J. Hawczyński

Warszawa

Plac Żelaznej Bramy 6, Tel. 2-81-62



Ptaki wędrowne

wracają, wesoło witane, do swych gniazd, zwiastując piękną porę roku. Bo już się ziemia otrząsła z drzemki zimowej, już nasze płuca napełnia oddechem kwiecistych łanów, już energię i siły twórcze w nas odświeża — nie mniej niż to czyni radość i powodzenie, niż zdrowy sen, niż pokarm, niż poranna filiżanka kawy.

Jeżeli kawy **Enrilo**, to tym przyjemniej rozpocznie się dzień. Niech nas więc orzeźwia i pobudza do pracy kawa

Enrilo



„ZWIASTUNY WIOSNY"

OBRAZ ZOFII STRYJEŃSKIEJ

Kierownik Wydawnictwa: Inż. roln. dr. Florian Łorzyński, Krakau. Redaktor naczelny: Inż. roln. dr. Łorzyński. Zastępca: Janusz Górski, Krakau. Kierownik działu ogłoszeń: Henryk Kwilecki, Krakau. Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzerstrasse 48. Telefon 116-79-80. Druk ZKW. Krakau.
Do czasu ważny cennik Nr. 1.